



Najświętsze zadanie

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 21.11.1979 r. w Prasanthi Nilajam z okazji IV Ogólnoindyjskiej Konferencji Nauczycieli Bal Wikas

Nieważne, czy ktoś jest sławnym uczonym posiadającym dogłębną wiedzę o tradycji religijnej, czy jest monarchą pławiącym się w blasku pałacowego przepychu, czy bohaterem wielu bitew, czy też jest nędzną ofiarą ubóstwa – jeśli nie posiada w sobie oddania Panu, nie zasługuje na niczyje hołdy, zaszczyty ani względy.

Ciało fizyczne, zmysły, umysł i intelekt – wszystkie należy traktować jako ubrania, w które odziewamy się. Radzi się nam, aby kontrolować nasze zmysły, lecz jest to możliwe dopiero wtedy, gdy przeanalizujemy i zrozumiemy ich prawdziwą naturę. Dopóki jej nie poznamy, zmysły będą stwarzać nam różne przeszkody.

Ciało znane jest jako deha, czyli 'to, co jest trawione przez ogień'. Spala się je na stosie, kiedy ujdzie z niego życie, a pochłaniają je płomienie pragnień, kiedy jest w nim życie. Nawet za życia płonie na stosie niepokoju i strachu! Jest jeszcze inne słowo, śarira, czyli 'to, co niszczy' i ono również oznacza ciało. Kiedy jest żywe, atakują je zachcianki i życzenia, które okradają je ze spokoju. Gdy umiera, zamienia się w proch. Rozpoczyna swoją drogę życiową jako kulka mięsa, potem staje się delikatnym, czarującym niemowlęciem i baraszującym dzieckiem. Potem przekształca się w wyprostowanego, silnego, atrakcyjnego młodzieńca, a następnie kurczy się i przyjmuje żałosny kształt starca. Dlatego nazywane jest śarira, a osoba zamieszkująca je nazywa się śariri.

Naszym obowiązkiem jest utrzymywać ciało w dobrej formie

Ciało jest domem wynajmowanym przez człowieka. Wiemy, jak właściciel nieruchomości szykanuje lokatora, aby zmusić go do opuszczenia wynajętego domu, gdy ten nie płaci za wynajem, gdy wpłaty opóźniają się, gdy lokator nie dba należycie o dom, albo wręcz czyni szkody przez niedbalstwo, czy zwykłą bezmyślność. Zatem jest naszym obowiązkiem utrzymywać ciało w dobrej formie i unikać gniewu właściciela. Właściciel z pewnością doceni troskliwego, uprzejmego i chętnego do współpracy lokatora. Wynajmujący dzięki własnej dobroci powinien zdobyć miłość i szacunek właściciela.

Ludzkie ciało uzyskaliśmy w nagrodę za wiele żywotów wypełnionych chwalebными czynami. Cenione jako łódź, która może pomóc nam przepłynąć ocean samsary (nieustannych zmian), powinno być traktowane z pełnym wdzięczności szacunkiem. Bhagawadgita nazywa ciało 'kszetrą', czyli polem. Sieje się na nim świętość lub grzech i zbiera odpowiedni plon. Zdecydujcie, jaki plon chcecie zebrać, zanim zasiejecie nasiona. Kszetra znaczy również 'cała ziemia'. Innym ważnym znaczeniem tego słowa jest 'święte miejsce'. Mówimy na przykład Kaśi-kszetra, Prajaga-kszetra itd., aby podkreślić, że te miejsca są święte. Ciało również jest tak rozumianą kszetrą, ponieważ jest świątynią,

w której przebywa Bóg. Czci się Go poprzez myśli, słowa i czyny. Ta świątynia musi być utrzymywana w zdrowiu i czystości.

Używajcie każdego zmysłu w jego granicach

Utrzymanie czystości nie polega na wielokrotnych kąpielach ani na unikaniu kontaktów z ludźmi pogardzanymi jako „niedotykalni”. Nie będziecie czysti przestrzegając powierzchownego tabu „nie dotykaj”. Czystość ciała zapewni umycie go wodą, mowę można oczyścić nasycając ją prawdą, życie będzie czyste, gdy uświęci się je tapasem (religijnym zdyscyplinowaniem). Intelpekt można oczyścić ze skaz poprzez dźnianę (duchową mądrość). Nade wszystko musi wzrastać w was przekonanie, że nie jesteście ciałem, lecz tylko jego mieszkańcem. Jeśli identyfikujecie się z ciałem, które ze sobą nosicie, zapraszacie smutki i cierpienia, by was przytłoczyły, zamiast doświadczać radości i pokoju, które tylko czekają, aby was pobłogosławić.

Teraz parę słów o indrijach (zmysłach). Określa się je słowem ‘matry’, co znaczy ‘miary’, gdyż każdy zmysł posiada zdolność do poznania pewnej ‘miary’ doświadczenia. Posiłek złożony z dalu (fasolki), aby smakował, musi zawierać nieco soli. Język smakuje danie i wydaje osąd, czy ilość soli jest zbyt wielka, zbyt mała, czy odpowiednia. „Twarz jest śliczna, ale nos jest troszeczkę krzywy” – stwierdza oko. „Ta pieśń jest słodka, ale tamta była okropna” – stwierdza ucho. Matra znaczy też ‘granica’.

Używając każdego narządu zmysłu należy pamiętać, że ma on ograniczony zakres działania. Używanie zmysłu poza wyznaczoną granicą jest nadużyciem, profanacją narzędzia danego od Boga. Na przykład, nos zgodnie ze swym przeznaczeniem pomaga w oddychaniu i dostarcza przyjemności wąchania wybranych przez siebie zapachów. Jednak wielu ludzi napycha go tabaką i tak oto degraduje jego prawdziwą rolę. Język bezczęści się przez spożywanie radzasowego (wywołującego ekscytację) i tamasowego (powodującego ospałość) pokarmu, a także przez połykanie środków odurzających, które upodlają człowieka. W ten sposób człowiek psuje wszystkie zmysły używając je w sposób niewłaściwy, niedozwolony i bezprawny. Konsekwencją tego są mentalne cierpienia i choroby fizyczne.

Ciało jest bezwładną strukturą zbudowaną z materii. Ale ono rośnie, słabnie i marnieje wyłącznie z powodu świadomości działającej z jego wnętrza. Bez niej ta bezwładna sterta materii może podlegać zmianom jedynie przez dodawanie i ujmowanie spowodowane czynnikiem zewnętrznym.

Guru muszą medytować co najmniej raz dziennie

Następnie, mamy umysł. *Mananam manah* – umysł jest tym, co pamięta, przypomina sobie i rozpamiętuje. Wynikiem tej mentalnej aktywności jest formułowanie postanowień, bądź ich anulowanie – sankalpy lub wikalpy. Osnowę i wątek tkaniny umysłu stanowią potwierdzenia i zaprzeczenia, decyzje „zrób to” i „nie czyn tego”, sankalpy i wikalpy. To jest jego jedyny sposób istnienia. Zawsze angażuje się w tego rodzaju aktywność, dopóki nie zatrzyma jej sen. Czasami, kiedy postanowienie lub determinacja kryjąca się za postanowieniem są zbyt silne, umysł przekracza swoje granice i człowiek popada w szaleństwo.

Aby wyciszyć umysł i utrzymać go w równowadze, zalecana jest dhjana (medytacja). Jest to proces regulujący pozytywne i negatywne aspekty umysłu aż do stanu, kiedy przestają one istnieć. Gdy człowiek osiąga nirwikalpa samadhi (najwyższy poziom nadświadomości), doświadcza bezgranicznej błogości. Przedsmału tego stanu człowiek może zakosztować podczas głębokiego snu bez marzeń sennych, kiedy nie przeszkadzają mu chęci i potrzeby, pragnienia i awersje. O ileż bardziej satysfakcjonująca będzie błogość, gdy osiągniemy stan nirwikalpa dzięki medytacji! Ananda (błogość), jaka wypełni nas w tym stanie, opisywana jest jako *bhawatitam*, *triguna rahitam* – poza zasięgiem wyobraźni, bez najmniejszego śladu trzech gun (sattwy, radżasu i tamasu).

Wy, którzy zdecydowaliście się pełnić rolę guru i prowadzić dzieci ku światłu, musicie praktykować medytację co najmniej raz dziennie, aby samemu uzyskać taką błogość i wewnętrzną równowagę. Jedynie ci mogą obdarzyć innych anandą, którzy sami zdobyli ten dar. W jaki sposób żebrak może wesprzeć innego żebraka? Żaden nędzarz nie uczyni bogatym drugiego nędzarza. Osoba bogata w anandę może dzielić się nią z otaczającymi ją ludźmi. Zatem waszym obowiązkiem jako guru jest, po pierwsze, zdobyć, a po drugie – rozdawać anandę. Konieczne jest, aby każdy guru wiódł życie wypełnione sadhaną (praktyką duchową).

Następny punkt: powinniście uczyć o równorzędnej wartości wszystkich wyznań. Aby ukazać dzieciom ideały chrześcijaństwa, posługujcie się cytatami z Biblii. Używajcie również świętych tekstów zoroastrianizmu, buddyzmu, islamu itd., by zaznajomić dzieci ze wzniosłymi ideałami tych religii. Również opowiadajcie historie, które znaleźć można w świętych pismach wszelkich religii. Nie umniejszajcie żadnej religii ani żadnej nie wywyższajcie. Padła sugestia, aby dzieci uczyć całej Gity. To jest błędny punkt widzenia. Oczywiście, jeśli dzieci pragną tego z własnej inicjatywy, są zainteresowane i wykazują entuzjazm, nic nie stoi temu na przeszkodzie. Ale naszym zadaniem jest przedstawić im w słodki i prosty sposób nauczanie wszystkich religii. Religia Sai jest harmonijną mieszanką nauk wszystkich religii, a czynnikiem spajającym jest miłość. Chociaż niektórzy wyznawcy innych wyznań uważają, że religia Sai jest sprzeczna z ich religią, my nie powinniśmy żywić podobnych przekonań. Nasza wiara jest totalnością, sumą. Tak więc nie powinniśmy ograniczać, czy zawężać naszej wizji.

Prowadźcie dzieci radosną drogą prawdy. Niech wasze twarze zawsze promienieją uśmiechem, którego źródłem jest błogość płynąca z widoku szczęśliwych twarzy dzieci. Nie wpadajcie w sidła gniewu, zazdrości i dumy. Możecie ich uniknąć dzięki stałemu i szczeremu skupieniu na zadaniu, które podjęliście. Oby dzieci, którym służycie, wyrosły na bohaterów dzieła odrodzenia starożytnej chwały ich ojczyzny.

Tłum. Jacek Rzeźnikowski

Źródło: <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume14/sss14-40.pdf>